

KURIER POLSKI

Rok II

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Czwartek, dnia 26 września 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 261

Wywiad „Sunday Times” z premierem ZSSR
„Osobiście nie wierzę
w niebezpieczeństwo nowej wojny”
oświadczył generalissimus Stalin
Sprawa wycofania wojsk amerykańskich z Chin —
Bomba atomowa w przyszłej wojnie — Absurdalne
zarzuty — Możliwość przyjaźni angielsko-sowieckiej
Polityka ZSSR wobec Niemiec

LONDYN (FA). Radio londyńskie podało treść wywiadu, udzielonego przez generalissimusa Stalina moskiewskiemu korespondentowi londyńskiego pisma „Sunday Times”. W wywiadzie tym Stalin złożył, szereg wyjaśnień na temat możliwości nowej wojny i użycia bomby atomowej.

„Osobiście nie wierzę w niebezpieczeństwo nowej wojny — oświadczył generalissimus Stalin — a ludzie, którzy o niej mówią, czynią to z motywów czysto politycznych. Ma to bowiem na celu wywarcie pewnego wpływu dla szybszego uzyskania żądanych ustępstw. Musimy wyraźnie różnić czyste gadulstwo o wojnie od rzeczywistego jej niebezpieczeństwa, które moim zdaniem w tej chwili nie istnieje”.

Po twierdzącej odpowiedzi na pytanie korespondenta, czy szybkie wycofanie wojsk amerykańskich z Chin uważa za ważne dla pokoju świata, Stalin przeszedł do omówienia sprawy bomby atomowej.

„Znaczenie bomby atomowej — stwierdził generalissimus — nie jest tak wielkie, jak się wielu zdaje. Może ona być postrachem dla ludzi o słabych nerwach, ale nie może rozstrzygać o losach wojny. Groźba użycia tej broni osłabia po pierwsze fakt, że tajemnica jej nie pozostanie na dłuższą metę w posiadaniu jednego państwa, a powtórne użycie bomby atomowej będzie zakazane”.

Na temat stosunków Zw. Radzieckiego z mocarstwami zachodnimi: Odszyj ciąg na stronie 2-ej

Lotnicy amerykańscy sprzedani
Specjalna ekspedycja
uda się na poszukiwania
zaginionej w 1944 roku
załogi latającej fortecy

LONDYN (PAP). Nowojorski korespondent „News Chronicle” donosi, że Stany Zjednoczone mają zorganizować ekspedycję ratowniczą do celu odnalezienia lotników amerykańskiej fortecy latającej, którzy jako by są więźniami jednego ze szczytów tybetańskich w Himalajach. Bombowce amerykańskie dokonywały w 1944 roku przelotów z Indii do Ja-

ponii. W czasie jednego z lotów bombowiec uległ katastrofie.

Z Chin nądechodzą obecnie wiadomości, jakoby widziano trzech lotników latającej fortecy sprzedanych przez handlarzy opium jednemu ze szczytów tybetańskich. Amerykanie, ocaleni z katastrofy latającej fortecy, są jakoby zmuszani do ciężkich robót.

Tajna radiostacja żydowska
wzywa Żydów całego świata
do walki z Anglią

LONDYN (PAP-ms). Tajna radiostacja żydowska oznajmiła, że Żydzi walczyć będą z Wielką Brytanią nie tylko w Palestynie, lecz i w każdym zakątku świata. Żydów, którzy przyjmą udział w konferencji z Anglikami należy potępić. Wojna nie zakończy się na stworzeniu strefy żydowskiej w Palestynie.

Prasa moskiewska, omawiając problem palestyński stwierdza, że powinien on być rozważany przed ONZ. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie mają wyłącznego prawa do rozwiązywania tego problemu, gdyż należy on do kompetencji wszystkich narodów zjednoczonych.

W walce z rozszalałym żywiołem
polski holownik „Atlas” zatonał
w drodze do Szczecina

GDYNIA (am). 19 września ok. godz. 21-jej zatonał na Bałtyku polski holownik „Atlas”, wyremontowany niedawno w stoczniach polskich. „Atlas” płynął z Gdyni do Szczecina, by pomóc pracującemu tam holownikowi „Ursus”.

a równocześnie niemal fale przewróciły szalupę i z jednej z tratw zabrały marynarza.

Holownik wyruszył z Gdyni rano przy dobrej pogodzie, znajdowało się na nim 13 ludzi. Na wysokości Ustki zapanował na morzu sztorm, to też prowadzący holownik szypier Pyziak zdecydował się zawrócić w stronę Karwi. Załoga nie zdołała mimo wysiłków zapanować nad wdzierającymi się do wnętrza statku falami i około godz. 21 zeszła do szalupy i dwu zbudowanych tratw. Po zejściu załogi holownik natychmiast zatonał.

Jedną tratwę morze wyrzuciło następnego dnia rano w okolicach Karwi. Spośród znalezionych marynarzy żyło tylko dwóch — Woźny Feliks i Strassenberg Waclaw. Znaleziono również martwe ciała Kalinowskiego, Moczyńskiego i Szczerbowski. Losy drugiej tratwy są dotąd nieznanne.

Amnestia w Bułgarii

SOFIA (PAP-ms). W wyniku zapowiedzianej amnestii w Bułgarii zostali zwolnionych 2.000 więźniów politycznych.

Helikopter o napędzie rakietowym



Na nowo otwartej wystawie sprzętu lotniczego w Londynie pokazano model najnowszego typu helikoptera o napędzie rakietowym. W wystawie udział bierze ogółem 50 państw.

Wielkie manewry
w Turcji

MOSKWA (PAP). Tass donosi z Ankary na podstawie informacji dzienników tureckich o wielkich manewrach wojskowych, które rozpoczęły się w Turcji 18 września. W manewrach poza wojskami tureckimi bierze udział marynarka angielska i angielskie lotnictwo.

Koniec strajku

PARYŻ (PAP-ms). We Francji zakończył się strajk urzędników skarbowych, którzy we wtorek podjęli normalną pracę.

Powstanie w południowej Persji

Powstańcy żądają ustąpienia rządu z wyjątkiem premiera

LONDYN (PAP-ms). Reuter donosi z Teheranu o powstaniu szczytów w południowym Iranie. Według ostatnich wiadomości, gubernator prowincji południowych oświadczył, że szczyty zajęły miasto Sziraz i porty w zatoce Perskiej. Przedstawiciele szczytów złożyli premierowi pe-

tycję, w której żądają m. in. ustąpienia rządu z wyjątkiem premiera, zwolnienia aresztowanych, utworzenia rad prowincjonalnych na wzór prowincji północnych oraz przyznania prowincjom południowym większej ilości miejsc w parlamencie.

Druga katastrofa samolotowa
na nowej Fundlandii

LONDYN (PAP-ms). W pobliżu kilometry od miejsca pierwszego wypadku. Ofiar w ludziach nie było.

W środę odbędzie się pogrzeb ofiar katastrofy samolotu belgijskiego. Na bożeństwo żałobne odprawione będzie na samolocie, który będzie krążył nad miejscem wypadku.

Przemówienia prokuratorów w procesie
japońskich zbrodniarzy wojennych w Tokio

PARYŻ (PAP-ms). W bieżącym tygodniu w ramach toczącego się procesu w Tokio, oskarżyciel francuski przystąpi do oskarżenia gen. Tojo i innych zbrodniarzy wojennych. Prokurator Onneto omówi agresję japońską przeciwko Indochinom fran-

cuskim. Z oskarżeniem mają wystąpić również Holandia i Związek Radziecki. Obecnie jest omawiana współpraca Japonii z Niemcami. Oskarża prok. amerykański, który zakończy swe przemówienie prawdopodobnie w środę.

Ostra polemika w sprawie uchodźców
na posiedzeniu komisji gospodarczej

NOWY JORK (ms). Na posiedzeniu politycznej hamującej ich powrót do rady gospodarczo-społecznej rozpatrywano statut nowej międzynarodowej organizacji opieki nad uchodźcami. Delegacja radziecka oskarżyła Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone o stosowanie wobec uchodźców gry

milijonów osób.

Bilans

W ubiegły poniedziałek zostały zakończone obrady XI sesji Krajowej Rady Narodowej w Warszawie. Zamknęły one jeden okres naszego życia parlamentarnego w Polsce Wyzwolonej, kładąc równocześnie podwaliny pod okres następny, w którym na miejsce KRN do pracy stanie Sejm Ustawodawczy.

Krajowa Rada Narodowa, powołała na do życia w chwili najbardziej przełomowej, kiedy przed społeczeństwem polskim spiętrzyły się wszystkie trudności, związane z odbudową Państwa Polskiego, na ogół dobrze spełniła swe zadanie. W nieunormowanych stosunkach społecznych i gospodarczych wykazała ona dużą przezroczność i opanowanie polityczne, przyczyniając się do uspokojenia umysłów ogarniętych niekiedy gorączką partyjną.

Członkami Krajowej Rady Narodowej byli w większości nowi działacze polityczni, dla których trybuna parlamentarna była na ogół środkiem nie używanym w ich pracy. Tym bardziej trzeba podkreślić wyrobienie i takt większości reprezentantów oraz rzeczowość dyskusji.

Wyniki, jakie może wykazać KRN, są poważne. Przebudowa naszego ustroju gospodarczego, oraz dążność do podniesienia polskiego poziomu życiowego pozostaną nieprzemijającą zasługą ustępującej z widowni życia parlamentarnego Rady.

Na podkreślenie zasługują wyniki obrad ostatniej sesji. Była ona szczególnie ważna ze względu na uchwalenie planu gospodarczego oraz ordynacji wyborczej, tych dwóch fundamentalnych podstaw każdego ustroju państwowego. Na odcinku gospodarczym, który w obecnej sytuacji ma znaczenie decydujące dla naszego rozwoju, wszyscy reprezentanci szerokiego społeczeństwa wykazali pozytywne ustosunkowanie. Dlatego słusznie podkreślił prezydent Bierut, że jedność w traktowaniu spraw ekonomicznych winna znaleźć swój odpowiednik w życiu politycznym, gdzie zadania są nie mniej ważne od gospodarczych, a pokonanie ich jest uwarunkowane zgodą ogólnonarodową.

W życiu współczesnym zagadnienia ekonomiczne mają znaczenie dominujące. Stąd też równość poglądów w tej dziedzinie powinna pozwolić na znalezienie wspólnego języka w dyskusji nad środkami, które wiodą do zasadniczego celu. Sprawa ordynacji wyborczej rozpatrywana na szerokim tle dzisiejszej rzeczywistości nie może przysłańiać rzeczy ważniejszych, decydujących w sposób bardziej ważki o przyszłości naszego kraju. Mamy na myśli narodowy plan gospodarczy.

Posłowie Stronnictwa Pracy wykazali w czasie ostatniej sesji rzeczowe podejście do kwestii gospodarczych, stojąc na stanowisku, zgodnie z interesem państwa i jego obywateli, iż przedłożony plan ekonomiczny musi być przyjęty. Żałować należy, że poprawki zgłoszone przez klub poselski SP mówiące o zapewnieniu równego startu dla spółdzielczości i inicjatywy prywatnej, nie zostały przyjęte. Niemniej wykazały one wolę obrony sektora prywatnego i chęć prawnego włączenia go do podstawowych wytycznych Narodowego Planu Odbudowy Gospodarczej.

W dyskusji nad ordynacją wyborczą Stronnictwo Pracy może za-

pisać na swym koncie pełen sukces w postaci przyjęcia przez KRN poprawki, która usprawnia i przyczynia się do usunięcia ewentualnych niedociągnięć w samym akcie głosowania, gdyż pozwala mężom zaufania list wyborczych wnieść sprzeciw przeciw protokołowi komisji obwodowej w razie jego niezgodności z rzeczywistością, z wyłączeniem konkretnych zarzutów, które muszą być niezwłocznie przekazane do Okręgowej Komisji Wyborczej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że posłowie SP w trosce o sprecyzowanie podstaw prawnych swobód politycznych w kraju głosowali przeciw wyjęciu spod kompetencji Min. Administracji Publicznej ustawy o zgromadzeniach i przekazaniu jej Min. Bezpieczeństwa Publicznego.

W pokrownej dziedzinie nadzoru nad wolnością słowa drukowanego w Polsce, cenzurą, posłowie SP głosowali za jej utrzymaniem z uwagi na specjalne warunki, w jakich się obecnie znajdujemy, lecz nie należy zapominać, iż głosowali w ten sposób dopiero po oświadczeniu premiera p. Edwarda Osóbki-Morawskiego, który autorytatywnie stwierdził, że będzie osobiście pilnował, by w zakresie cenzury nie zachodziły jakiegokolwiek nie słuszne i nieuzasadnione restrykcje.

Reasumując wystąpienie klubu poselskiego SP w KRN, trzeba zaznaczyć jego rzeczowy poziom, uwieńczony częściowym sukcesem parlamentarnym w postaci zaakceptowania pewnych poprawek oraz niewątpliwym sukcesem moralno-politycznym, polegającym na wykazaniu społeczeństwu polskiemu, że Stronnictwo Pracy realnie współdziała nad utworzeniem nowej rzeczywistości, reprezentując własny i niezależny pełny program polityczny.

Oficerom niemieckim nie wolno studiować

MONACHIUM (ZAP). Na posiedzeniu Rady Kontrolnej w Berlinie na wniosek rosyjski zabroniono oficerom byłej armii niemieckiej wstępu na wyższe uczelnie. Dotychczas zakaz wyższych studiów dotyczył tylko czynnych członków partii hitlerowskiej i przestępców wojennych.

Podwyższenie racji żywnościowych w strefach anglosaskich

LONDYN (ms). Racje żywnościowe w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech zostaną podwyższone z dniem 14 października do 1.550 kalorii dziennie. W ten sposób racje brytyjskie zostaną podniesione o 30%, amerykańskie o 14%. Zwiększenie racji jest możliwe na skutek poprawy sytuacji żeglugaowej.

Anglia i Holandia przeciw ujawnieniu

NOWY JORK (FA) Rada Bezpieczeństwa debatowała nad wnioskiem radzieckim, domagającym się, aby wszystkie państwa należące do ONZ w ciągu 2 tygodni złożyły sprawozdanie o stosunku do wojen stacjonujących za granicą, za wyjątkiem wojen okupacyjnych w byłych krajach nieprzyjacielskich. Zdaniem delegata radzieckiego Gromyko, dalsza obecność wojsk w obcych krajach może doprowadzić do tarć międzynarodowych.

Odpowiadał delegat brytyjski Cadogan, który wystąpił przeciw wnioskowi radzieckiemu. Cadogan oświadczył, że jeśli Związek Radziecki czuje się zaniepokojony obecnością wojsk obcych w kilku państwach, to właściwszym byłoby bezpośrednie zwrócenie się do W. Brytanii, czy innego mocarstwa. Wojska brytyjskie — zdaniem Cadogana — nigdzie nie zagrażają pokojowi światu.

Gromyko w uzasadnieniu wniosku stwierdził, że wojska brytyjskie w Iraku zagrażają niepodległości Persji, a wojska amerykańskie w Chinach znajdują się tam dla innych celów, a nie dla ochrony Chin przed Japończykami. Wspomniał też o wojskach amerykańskich, brytyjskich i holenderskich w innych krajach.

Zamknięcie XI sesji Krajowej Rady Narodowej

Jednomyślność na odcinku gospodarczym

WARSZAWA (tel. wł.). Poniedziałkowe wieczorne posiedzenie KRN otworzył prezydent Bierut, udzielając głosu posłowi Burdzie (PSL), który zgłosił wniosek nagły w sprawie utworzenia komisji poeuropejskiej dla zbadania stanu bezpieczeństwa w województwach rzeszowskim i lubelskim. Min. BP Radkiewicz oświadczył, że nie widzi potrzeby utworzenia takiej komisji, ponieważ stan bezpieczeństwa w tych województwach uległ znacznej poprawie. Wniosek w głosowaniu upadł.

Następnie dyr. departamentu Min. BP, Chmielewski, udzielił odpowiedzi na wniesione interpelacje PSL w sprawie majątku Murzynko, w sprawie znalezionych na terenie ogrodu Pow. Urz. Bezp. w Kępnie zwłok, w sprawie spalania gospodarstw we wsi Ptasznik woj. siedleckiego oraz wsi Wąwolnicy woj. lubelskiego. Dochodzenia przeprowadzone przez organy bezpieczeństwa wykazały bezpodstawność insynuacji PSL, jakoby władze bezpieczeństwa zamieszane były w te sprawy.

Min. Radkiewicz zakomunikował, że sprawy haniebnego mordu na osobie pośła Ściborka zostali przez władze bezpieczeństwa wykryci i ujęci. Wśród aresztowanych znajdują się również bezpośredni wykonawcy mordu, a mianowicie Płofski Wiesław i Panek Bolesław oraz pracownicy jednej z placówek dyplomatycznych w Warszawie. Wszyscy znajdują się w więzieniu i w najbliższych dniach staną przed sądem Rzeczypospolitej.

W tej samej sprawie zabrał głos poseł Bańczyk (PSL) i oświadczył, że znane mu są pewne szczegóły, które gotów jest ujawnić przed specjalną komisją poselską.

Min. Radkiewicz odpowiada, że tego rodzaju oświadczenia złożyć należy przed właściwymi organami bezpieczeństwa i dziwić się jedynie należy, że poseł Bańczyk nie uczynił tego dotychczas.

Dyrektor Prezydium Rady Ministrów odpowiadał na interpelację w sprawie rzekomych nadużyć przy głosowaniu ludowym i zapowiedział, że Generalny Komisariat Głosowania Ludowego przygotowuje specjalną odpowiedź o objętości stu stron druku. Dyrektor Prezydium Rady Ministrów stwierdził, że wszystkie stawiane zarzuty w tej sprawie są bezpodstawne.

Prezydent Bierut, zamykając 11-tą sesję KRN oświadczył, że sesja ta jest prawdopodobnie ostatnią, ponieważ na podstawie uchwalonej ordynacji wyborczej naród polski wybierze nową swoją reprezentację.

Prezydent podkreślił, że dwie u-

Minister Bezpieczeństwa odpowiada na interpelacje posła Polskiego Stronnictwa Ludowego

Prezydent Bierut stwierdza, że zbliżające się wybory winny dopomóc do stabilizacji i normalizacji stosunków w Polsce

chwala, mianowicie preliminarz budżetowy i Narodowy Plan Gospodarczy przyjęte zostały jednomyślnie przez wszystkie partie polityczne. Życzył należy, aby tej jednomyślności towarzyszyła również jednomyślność czynów.

Różnice uwidatniły się jedynie na odcinku politycznym, co jest zrozumiałe i oczywiste w każdym ustroju parlamentarnym, niemniej jednak prezydent Bierut jest zdania, że tak jak na odcinku gospodarczym osiągnęliśmy jednomyślność poglądów, to logiczną konsekwencją tego powinna być również jednomyślność poglądów politycznych.

Następnie prezydent Bierut stwierdził, że sprawa naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku nie może podlegać żadnej dyskusji, co przyjęte zostało burzliwymi oklaskami izby.

Nie potrzebujemy szukać pomocy z zewnątrz w rozwiązywaniu naszych wewnętrznych zagadnień ustrojowych. Mamy za sobą doświadczenie tysiąca lat historii i potrafimy sobie radzić niegorzej od naszych so-

juszników czy sprzymierzeńców, którzyby chcieli prowadzić nas za rączkę. Niech pilnują swych własnych spraw i kłopotów społecznych. Jeśli znajdują się w Polsce politycy czy ugrupowania, którym postawa ta nie odpowiada, to potraktujemy ich tak jak na to zasługują. Znajdą się oni poza społeczeństwem.

W końcu swego przemówienia Prezydent Bierut stwierdził, że postulat o zjednoczeniu narodu będzie nadal konsekwentnie i zdecydowanie realizowany. Przeżyjemy obecnie czasy przełomowe, w których rodzą się nowe formy ustroju naszego państwa. Nieporozumienia polityczne istniejące w takim okresie można zrozumieć i wytłumaczyć. Ale powinniśmy znaleźć wspólny język i wzajemne zrozumienie.

Zbliżające się wybory winny dopomóc do stabilizacji i normalizacji stosunków w Polsce. Nie należy rozdrabniać i osłabiać, a jednocześnie wzmacniać siły Narodu.

Prezydentowi zgotowano gorącą owację i odśpiewano Hymn państwowy.

Wybory nie będą odłożone!

Wiceprez. Szwalbe w sprawie bloku i wyborów

WARSZAWA (PAP-ms). Wiceprezydent Szwalbe, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP na temat przebiegu i wyników 11-jej sesji KRN na pytanie, czy możliwe jest na jakich warunkach porozumienie między blokiem ludowym a PSL, odpowiedział: Podobno na świecie dzieją się cuda, ale ja w cuda nie wierzę. Porozumienie między blokiem dzisiejszym a PSL wydaje mi się być niemożliwe.

W odpowiedzi na pytanie dlaczego PSL kwestionuje, że wybory odbędą się w roku bieżącym, min. Szwalbe odpowiedział, iż według kalendarza wyborczego, wybory powinny się odbyć wkrótce po ogłoszeniu dekretu w Dzienniku Ustaw. Opóźnienie wyborów można obliczać najwyżej na dni. Zależne to jest od pewnych szczegółów technicznych. Wobec tego pogłoski o odłożeniu wyborów uważać należy za nieuzasadnione.

Francuzi będą głosowali na pojedynczych kandydatów

Debata nad ordynacją wyborczą we Francji trwa

PARYŻ (ms). Francuskie zgromadzenie narodowe debatowało nad ordynacją wyborczą. 240 głosami przeciwko 158 zapadła uchwała, by w przyszłych wyborach głosowanie odbywało się na pojedynczych kandydatów, a nie na listy. Wszyscy

komuniści głosowali przeciw, socjaliści i radykali za uchwałą, większość delegatów partii postępowych katolików wstrzymała się od głosu.

W drugą rocznicę reformy rolnej

LUBLIN (PAP-ms). Z okazji drugiej rocznicy reformy rolnej odbył się w Lublinie wojewódzki zjazd chłopów obdzielonych ziemią. Zjazd zorganizowany został przez Zw. Sam. Chłopskiej. W przemówieniach podkreślano znaczenie reformy rolnej, która na terenie województwa lubelskiego objęła 805 majątków. Ziemię otrzymało 60.635 rodzin chłopskich. Po przemówieniach wojewoda lubelski udekorował ponad 50 osób zasłużonych przy przeprowadzeniu reformy rolnej. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, potępiającą zakusy obrońców Niemiec i wzywającą do stworzenia jednego bloku przy nadchodzących wyborach.

Porozumienie węgiersko-jugosłowiańskie

PARYŻ (PAP-ms). Delegacja jugosłowiańska i węgierska osiągnęły zasadnicze porozumienie w sprawie dobrowolnej wymiany ludności między obu krajami. Wymiana trwać będzie 3 lata i obejmie najwyżej 40.000 osób z każdego kraju.

radziecka zmierza do absolutnej demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec, widząc w tym jedyną realną podstawę rzeczywistego i trwałego pokoju. Gdyby insynuacje te miały być prawdziwe, to oznaczałoby to całkowite odstąpienie Zw. Radzieckiego od najważniejszych interesów swej polityki w stosunku do Niemiec.

ilości i składu wojsk stacjonujących zagranicą

Sprawa wojsk amerykańskich w Chinach poruszona przez Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa

skich w innych krajach. Delegat holenderski wypowiedział się za odrzuceniem wniosku

radzieckiego. Ostatecznie Rada odroczyła swe obrady bez powzięcia decyzji.

„Osobiście nie wierzę w niebezpieczeństwo nowej wojny”

(Dokończenie ze str. 1-szej) świadczył Stalin, że nie wierzy w próby jakiegos kapitalistycznego okrążenia Związku Radzieckiego przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone. „Zresztą nie mogłyby tego dokonać, nawet gdyby sobie tego życzyły”. Generalissimus podkreślił swoją wiarę w możliwość zgodnej współpracy Zw. Radzieckiego z państwami zachodnimi mimo różnic ideologicznych. Co się tyczy zarzutu, że Zw. Radziecki usiłuje politykę swoją narzucić innym państwom, to zarzut ten jest absurdalny. Rozwój komunizmu w Zw. Radzieckim nie może być przeszkodą w zgodnej pracy na terenie

międzynarodowym, a przeciwnie może współpracę tę jeszcze wzmacniać! Zapytany o stosunki Zw. Radzieckiego z W. Brytanią marsz. Stalin oświadczył, iż jest przekonany o możliwości przyjaźni między obu krajami, a nawiązanie bliższych stosunków gospodarczych i kulturalnych przyczyniłoby się do większego ugruntowania tej przyjaźni.

Nawiązując do zagadnienia Niemiec, Stalin przypomniał układ poczdamski i stwierdził, że insynuacja, jakoby Zw. Radziecki pozyskał chciał Niemcy dla swej rzekomej polityki, zwróconej przeciwko mocarstwu zachodnim, jest bezpodstawna. Polityka

Świat w kilku wierszach

Premier Bidault odbył konferencję z Byrnesem i Bevinem. Należy się spodziewać zebrania wielkiej czwórki na Quai d'Orsay. Korespondenci amerykańscy przypuszczają, że czterej ministrowie zbiorą się dla omówienia spraw związanych z traktatem pokojowym z Niemcami.

Jak donoszą z New Delhi, wiceprezydent tymcz. rządu, Pandit Nehru oświadczył na zebraniu kongresu, że zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego kongresu.

Król grecki Jerzy w czwartek wyjedzie z Londynu na Malte, a w sobotę przybędzie do Grecji. Królowi towarzyszyć będzie córka i następcą tronu.

Min. Bevin odbył w Paryżu konferencję z Molotowem. Rozmowę tę uważa się za wstęp do nowej konferencji 4 ministrów spraw zagr.

Stany Zjednoczone przystępują wkrótce do kampanii wyborczej. Głównymi zagadnieniami stały się obecnie sprawy zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych oraz stosunku do Związku Radzieckiego.

Przewodniczący Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ oświadczył, że sesja Rady musi być zakończona do dnia 30 września by móc przedstawić wnioski ogólnemu zgromadzeniu.

Departament Teatrów wydał zarządzenie przekazania wpływów kasowych z przedstawień niedzielnych w dniu 29 bm. na rzecz odbudowy kompleksu teatrów przy Placu Teatralnym w Warszawie.

W drugą rocznicę wydania dekretu o reformie rolnej i podziale ziemi Zw. Sam. Chłopskiej zorganizował zebranie działkowców małopolskich i średniorolnych w Domu Żołnierza w Lublinie. Zebrani dali wyraz swemu uznaniu dla polityki rządu.

W niedzielę, dnia 22 września wyjechał się pociąg idący ze Strasburga do Lionu. Na skutek katastrofy 7 osób zostało zabitych 9 ciężko rannych.

W Berlinie odbył się w niedzielę obchód uroczysty poświęcony pamięci pomordowanych ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W obchodzie uczestniczyło 150.000 mieszkańców Berlina.

Wuwóz węgla brytyjskiego do Europy osiągnął w sierpniu cyfrę 184.000 ton.

Austria zwróciła się do Międzynarodowego Banku Eksportowo-Importowego z prośbą o przyznanie jej kredytu.

Gen. Eisenhower oświadczył w wywiadzie prasowym, iż jest przekonany, że świat nie znieśnie jeszcze jednej wojny światowej. Do pacyfikacji świata w dużej mierze przyczynić się może rozszerzenie oświaty i wywarcie odpowiedniego wpływu na opinie społeczeństw wszystkich narodów.

Na życzenie min. Bevina odbyła się już pierwsza konferencja 4 ministrów spraw zagr.

Ministrowie Wielkiej Czwórki przestali komisji włoskiej wspólny plan dotyczący byłych kolonii włoskich.

Podkomisja dla sprawy Triestu rozpatrywała nowe propozycje Jugosławii, by dać gubernatorowi prawo kwestionowania ustaw mogących zagrozić niepodległości i integralności Triestu. Podkomisja prawdopodobnie przystąpi do opracowania nowego projektu, jeżeli chodzi o pełnomocnictwa gubernatora.

Na stanowisko brytyjskiego ministra obrony powołany ma być w najbliższym czasie lord admiralicyj Alexander.

Z Ameryki Południowej donoszą, że rząd Ekwadoru zaprzeczył jakoby Degrelle ukrywał się na terenie tego państwa.

Irak i Transjordania projektują utworzenie pewnego rodzaju Unii, przy czym obydwaj kraje miałyby zachować swoją odrębność. Połączeniu uległyby siły wojskowe obu państw oraz powołana miałaby być wspólna Rada Unii.

Radio w Lincu podało austriacką wiadomość o przekazaniu Austrii przez władze amerykańskie — dalszych przedsięwzięciach. Wśród nich znajduje się jedna z największych odlewni miedzi.

Echa pobytu prof. dra Filipa w Polsce

Owocna wizyta uczonego

Kontakty w Warszawie — Na terenach wykopalisk poznańskich — Gniezno i Biskupin — U prof. Kostrzewskiego w Smukale — Zaproszenie uczonych polskich do Pragi

Poznań, we wrześniu
Jak już donosiliśmy, w Polsce bawił ostatnio prehistoryk czeski prof. Uniwersytetu Karola w Pradze dr Jan Filip.

Prof. dr Filip przyjechał jako delegat Ministerstwa Oświaty celem przeanalizowania sprawy wymiany studentów. W Warszawie przyjmowany był prof. dr Filip przez Ministerstwo Oświaty poczem udał się do Sądziadki w pow. Szczepczeszyn w woj. lubelskim, gdzie zapoznał z tamtejszymi pracami wykopaliskowymi. Z lubelskiego prof. dr Filip w towarzystwie b. rektora UW prof. dr Antoniewicza, wicedyr. Państw. Muzeum Archeologicznego dr Podkowińskiej udał się do Poznania, gdzie zwiedził Muzeum Prehistoryczne oprowadzany przez mgr. Kostrzewskiego. W muzeum prof. dr Filip interesował się przede wszystkim zabytkami kultury łużyckiej i zabytkami z czasów styku kultury rzymskiej i wczesnohistorycznej.

Później gość zwiedził poznański Ostrów Tumski, gdzie w wieku X znajdował się gród wraz z podgroziem, zwiedził przeprowadzone w Katedrze Poznańskiej i na posesji Ostrów Tumski 10 wykopaliska, interesując się szczególnie sposobem przeprowadzania badań.

Tego samego dnia podejmowany był przez wicewoj. mgr. Grosickiego.

Z Poznania udano się następnego dnia na Ostrów lednicki pod Gniezno, gdzie zwiedził ruiny zamku Kazimierza Odnowiciela oraz znajdujące się tam grodzisko, oprowadzany przez dr Witolda Hensela.

Następnie w Gnieźnie ks. infułat Brasse oprowadził gości po katedrze po czym z relacji dr Hensela zapoznał się prof. dr Filip ze sposobem zabudowania góry Lecha w przeszłości i jej dawnymi zabudowaniami obronnymi. Po zwiedzeniu w Gnieźnie 2 dalszych grodzisk tzw. Zbar i grodziska w Parku Miejskim udano się do Biskupina. O ile przez czas pobytu prof. dr Filipa w Poznaniu i Gnieźnie oprowadzał go dr Hensel, obowiązki cicerona po Biskupinie przejął kierownik ekspedycji wykopaliskowej dr Rajewski.

W Biskupinie zetknął się dr Filip z bawiącym tam min. oświaty Wycchem, który wykopaliska zwiedzał w towarzystwie dr Gebłowicza.

O ile dotychczas zwiedzane wykopaliska interesowały tego wybitnego prehistoryka, Biskupin go olśnił. Dr Filip wyraził się, że nie spodziewał się spotkać tyle wykopalisk i to takiej wartości na terenie Wielkopolski. Zdaniem dr Filipa świat za mało jeszcze wie o wykopaliskach biskupiń-

skich. Wyniki badań wykopaliskowych w Biskupinie należałoby ogłosić w czołowych językach świata, by udostępnić je wszystkim prehistorykom i w ten sposób położyć kres nacąganym teoriom ze strony nauki niemieckiej. Nie mniej zachwycony był dr Filip metodą prac wykopaliskowych stojących jego zdaniem na najwyższym poziomie oraz metodą udostępnienia ich szerokiemu ogółowi.

Z Biskupina prof. dr Filip udał się do Smukali, gdzie złożył wizytę bawiącemu w Sanatorium znanemu prehistorykowi polskiemu prof. Kostrzewskiemu, duszy prac biskupińskich, z którym omawiał sprawę kongresu prehistoryków słowiańskich, jaki odbył się ma w Pradze.

W czasie swego pobytu w Poznaniu prof. dr Filip zetknął się również z gen. konserwatorem prof. Zachwatowiczem.

Jak się dowiadujemy, w wyniku wizyty prof. dra Filipa w Polsce zaproszeni zostali do Pragi celem wygłoszenia, na Uniwersytecie Karola odczytów na tematy prasłowiańskie dr Witold Hensel specjalista w zagadnieniach osadnictwa wczesnohistorycznego oraz dr Zdzisław Rajewski, który zapoznał na naukę czeską z metodą prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie Biskupina. Dr Rajewski, który prace wykopaliskowe w Biskupinie prowadzi od samego początku, jest w obecnej chwili specjalistą w dziedzinie metody prac wykopaliskowych. Dr Hensel jest znanym badaczem grodzisk wczesnohistorycznych, prowadzi obecnie prace odkrywcze na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, gdzie ma nadzieję odkrycia pierwszego grodu polskiego z czasów Mieszka I-go.
H. S.

Zgrzyty

Nowa taktyka

Bydgoszcz, we wrześniu

Jak donosi Zachodnia Agencja Prasowa, kierownictwo niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na posiedzeniu w dniu 19 bm. z udziałem przywódców Piecka i Grotewohla wydało oświadczenie, w którym wypowiedziało się w sprawie granic wschodnich.

„Socjalistyczna Partia Jedności — tak mówi oświadczenie — zajęła już dawno określone stanowisko wobec problemu granic wschodnich, jednakże elementy reakcyjne starają się wykorzystać mowę min. Bynesa dla szowinistycznych podburzeń, czym mogą przynieść tylko szkodę dla przyszłych Niemiec.

„Socjalistyczna Partia Jedności, uzyskawszy w ostatnich wyborach zdecydowaną większość głosów, zrobi wszystko, aby spowodować całkowitą demokratyzację Niemiec i zapobiec w przyszłości wszelkim próbom agresji Niemców. W ten sposób tylko Niemcy mogą spodziewać się znośnych warunków pokojowych i oczekiwać, że ich głos przy ustalaniu przyszłych granic Niemiec również zostanie usłyszany”.

Jak z tego widać, socjaliści niemieccy zdają sobie sprawę z fatalnych skutków, jakie mogą pociągnąć za sobą wystąpienia szowinistycznych kół niemieckich w związku z przemówieniem Bynesa w sprawie granicy niemieckiej na wschodzie i dla tego w przeciwieństwie do tych kół, drogą umiaru i spokoju chcą zdobyć prawo głosu przy ustalaniu przyszłych granic Niemiec. Uważają, że odniesie to znacznie lepszy skutek, niż krzyk i awantury.

Ta nowa, godna uwagi taktyka niemiecka zasługuje na specjalne podkreślenie i mogą się z niej czegoś nauczyć nie tylko... Niemcy.

Z otwarcia Targów Jesiennych w Poznaniu



Otwarcie Jesiennych Targów Poznańskich pod hasłem „Odzież i Dom” Wicemin. Rynca dokonuje przecięcia wstęgi. Obok na lewo prezydent miasta Poznania mgr. St. Sroka.

Przechadzka po Targach Poznańskich

Trzy pytania

Napisała mgr Elżbieta Nowicka - Pawlisiowa

Poznań, we wrześniu
Niby symbol triumfującego życia nad pustką śmierci, wesoło łopoczą białoczerwone flagi nad opustoszałym do niedawna rumowiskiem Międzynarodowych Targów Poznańskich. Budynki targowe zostały jeszcze w 1944 roku niemal całkowicie zniszczone na skutek nalotu brytyjskich bombowców, które odnalazły zręcznie tutaj przez Niemców ukrytą montownię samolotów. Wysiłkiem polskiego inteligenta, majstra rzemieślniczego i robotnika dźwigają się Targi w szybkim tempie z gruzów a odremontowanie jednego z większych pawilonów, położonego między dawnym głównym wejściem targowym a ulicą Bukowską, umożliwiło otwarcie pierwszych powojennych Targów, zorganizowanych pod hasłem „Odzież i dom”. Ograniczenie zakresu Targów do tych tylko działów produkcji, które zaspakajają potrzeby obywatela, gnieźdzącego się w przeludnionym, często cudzymi gratami zastawionym mieszkaniu, z resztkami cudem niekiedy uratowanej garderoby w walizce — okazało się nad-

wyraz słusznym i celowym. Poza jedzeniem bowiem, garderoba i urządzenie własnego kąta mieszkalnego należą do tych potrzeb ludzkich, które w pierwszym rzędzie domagają się zaspokojenia.

Zwiedzającym Targi nasuwają się mimowoli trzy pytania: co w ogóle już produkujemy, jak przedstawia się struktura produkcji ze względu na upaństwowienie lwiej części przemysłu i wreszcie jaki jest udział w tej wytwórczości Ziemi Odzyskanych. Pobieźny nawet przegląd stoisk upewnia nas w znacznym stopniu, że fabrykujemy właściwie już wszystko! Wprost wierzyć się nie chce, że kraj tak zniszczony wojną jak Polska, odzywający ogromny brak fachowców we wszystkich dziedzinach, potrafił w rocznym zaledwie okresie czasu uruchomić tyle fabryk, wytwarzających towar najróżnorodniejszych gatunków i jakości. Stoiska głównego pawilonu targowego są w przeważającej mierze przeglądem dorobku organizacyjnego Ministerstwa Przemysłu, będącego, jak wiadomo, nie tylko urzędem, ale także obrzydliwym kom-

binatem, włożonym w szeregi Centralnych Zarządów Przemysłowych mających w swej kompetencji zarząd poszczególnych Zjednoczeń Przemysłowych i związanych z nimi Central Zbytu danych przemysłów.

Po wejściu do hali targowej, pierwszym większym stoiskiem — na prawo od głównej bramy — ja-



Wicemin. Rynca i prezydent miasta mgr. Sroka na stoisku Centrali Zbytu Porcelany, Fajansu i wyrobów szklanych.

kie rzuca się w oczy, to przedstawicielstwo Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego. Tutaj oprócz obuwia i drobniejszych wy-

Jaskrawe obrazki z Węgier

Jajo - 2.000.000 pengő

Co Niemcy Węgrom zrabowali, i jakie są tego następstwa?

Budapeszt, we wrześniu.

W czasie pierwszej wojny światowej Węgry były prawdziwym rajem dla wygłodniałych żołnierzy monarchii austriacko-węgierskiej. Wszyscy chcieli tam spędzać swe urlopy. Podczas drugiej wojny światowej na Węgrzech panowały niemal normalne stosunki gospodarcze, póki nie przysłała wprawdzie maskowana, lecz równie dotkliwa jak gdzieindziej okupacja niemiecka. Według oficjalnych zestawień Niemcy wywieźli z kraju, którego największym błędem było od kilkudziesięciu lat trzymanie się klamki berlińskiej, a więc zasługującym na lepsze traktowanie: 29.000 kilo złota, dewiz zagranicznych wartości około miliona dolarów, 1320 lokomotyw, 4964 wagonów osobowych, 50.000 wagonów towarowych kompletne urządzenia 415 fabryk i niemal cały zapas bydła rogatego i koni. Ktokolwiek przejeżdżał przez naddunajskie równiny Węgiei i widział owe tysięczne stada wielkorogich wołów i szlachetnych koni, ten pojmie rozmiary klęski, jaka dotknęła tamtejsze rolnictwo. Skutki jej wyszły dopiero później na jaw. Rozpoczęła się pogoń za złotem i dolarem,

który płacono banknotem nie mającym pokrycia. Inflacja rozpanoszyła się na dobre. Żywności jest tak mało, że ludność miejska musi zadowolić się 800 kaloriami dziennie. Bilet tramwajowy kosztuje w Budapeszcie tyśiąc milionów pengő (dawniej peng odpowiadał wartości marki niemieckiej), paczka kiepskich papierosów trzydzieści tys. milionów pengő, a każdy list wysłany pocztą wygląda jak reklama filatelistyczna, tyle na nim jest marek różnego kształtu i różnych wartości milionowych.

W końcu wprowadzono zwyczaj płacenia albo pieniądzem, albo z góry ustalonym produktem. Tytuły dzienników zdobi też — zapewne pierwszy raz w Europie — charakterystyczny napis: „Dwa miliony pengő albo jedno jajo” (2.000.000 pengő vagy egy darab tojás).

Ostatnio udało się jednak Węgrom uzyskać w Waszyngtonie i Londynie pozwolenie na odebranie wywiezionych przez Niemców zapasów złota, z pomocą którego Bank Narodowy węgierski zamierza niebawem przeprowadzić stabilizację waluty i zakończyć ową tak niebezpieczną dla każdego życia gospodarczego inflację.

Kiedy Goering był wielkością...

Ciekawe wyurzenia b. dygnitarza Min. Sprawiedliwości III. Rzeszy

BYDGOSZCZ, we wrześniu.

Po ogłoszeniu i wykonaniu wyroków, w teatrze norymberskim zapadnie kurtyna. Widzowie i reżyserzy rozjadą się do domów, a głównych wykonawców ról, w tym wypadku reprezentantów reżimu hitlerowskiego, spotka mniejsza lub większa kara. I powoła sprawa pójdzie w zapomnienie. Co najwyżej jeden lub drugi dziennikarz, adwokat i sędzia napisze pamiętniki, naświetlające szereg nieznanych ogółowi szczegółów, tak, jak to czynią nawet świadkowie, znający w Norymberdze. Jednym z takich jest H. B. Gisevius — wysoki, szeroki w barach, jasnowłosy i niebieskooki — typowy Prusak. Jak łatwo można było wysondować z jego słów, jest raczej reakcjonista, zmartwionym tym tylko, że jego



Gisevius

złomkowie wojnę przegrali. Jak sam powiedział, należał do grupy młodych konserwatystów. W okresie przejmowania władzy przez partię, poświęcił się służbie państwowej. Awansował szybko. Mając lat 29 otrzymał kierownicze stanowisko w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, prowadząc sprawę policyjną i kryminalną. Dlatego też znał doskonale tajniki „sprawiedliwości” nazistowskiej. Książka Giseviusa pt. „Aż do zakończenia pełnego gorczy” cieszy się wielką poczytnością. Ciekawy jest wyjątek opisujący czystkę partyjną

Dokończenie na str. 4-tej

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

jest ucieleśnieniem demokracji gospodarczej w życiu społecznym

1310

Ciąg dalszy ze strony 3-sj.

w r. 1934, będąca jawnym dowodem wielkiej władzy Goeringa i udowadniająca jego udział w popeinianych zbrodniach na własnych rodakach.

Oto co pisze naoczny świadek: „Wszystkie dojeżdża do głównej kwatery Goeringa obsadzone były kordonem oddziałów bezpieczeństwa, a dachy, balkony i okna na podwórzu budynku były najeżone karabinami maszynowymi. Po schodach przelśniemy do poczekalni Goeringa. Twarze wokół zdradzały niepokój. Podbiegłem do mego przyjaciela Nebe. Podchodzimy razem ostrożnie do kanapki w kącie pokoju. Opodal siedział oficer SA, zamany kompletnie. Otrzymał polecenie zameldowania się u Goeringa, który doniósł mu bez ogródki, że zostanie rozstrzelany. Drugiego takiego spotkaliśmy na ulicy.

Lokaj w Iberii podawał kanapki. Nagle usłyszeliśmy krzyki dochodzące z gabinetu Goeringa, gdzie odbywało się posiedzenie „Komisji Likwidacyjnej”. Posłańcy gestapo biegali roznosząc jakieś świstki. Przez uchylone drzwi ujrzeliśmy twarze Goeringa, Himmlera, Heydricha i sekretarza Goeringa pochylone ku sobie.

Kiedy weszliśmy do gabinetu, Goering przechadzał się, zadowolony z siebie, po pokoju. Gładkie włosy, biały mundur, świeżące wysokie buty — okropnie grubo przywodził mi na myśl kota w butach, gotowego każdej chwili do skoku. Jacoby, jeden z oficerów policyjnych, wybiegł z pokoju z pisemnym rozkazem, a za nim wołał głosem pełnym niepojętym wściekłości Goering: „Wystrelaj ich wszystkich, weź całą kompanię i rozstrzelaj ich, wypchaj ołowiem. Człowieku, nie czekaj na nic, tylko strzelaj!”

Poznaliśmy, że coś zaszło, co było niezgodne z planem. Komuś pozwolono zbiec. Był to może Roehm, a może Karl Ernst? Ernst był dowódcą berlińskiej SA i organizatorem podpalenia Reichstagu. Z urykowo wykrzykiwanych zdań dowiedzieliśmy się, że cała awantura dotyczyła Gregora Strassera i Paula Schulza. Gregor Strasser był jednym z najstarszych i najbardziej zaufanych ludzi Hitlera do roku 1922. Jego kompromisowa polityka w stosunku do związków zawodowych jak i do niemieckich konserwatystów doprowadziła go do upadku razem z przyjacielem Pauliem Schulzem. Goering dowiedział się, że wszystkie starania mające na celu ujęcie Strassera spełzły na niczym. Robotnicy fabryczni obronili Strassera przed policją. Rozkaz Goeringa „wypchać ich ołowiem” miał prawdopodobnie coś wspólnego z tym zajściem. Paul Schulz był jedynym przyjacielem Strassera i kiedy chciałno go aresztować, potrafił w pole wyprowadzić nawet gestapo.

Po zakończeniu rozmowy z Himmlerem i Heydrichem, Goering wyszedł do pokoju przyjęć, gdzie oczekiwał go od kilku godzin fotograf. Usługę lokaj podał mi nowy błyszczący mundur, ozdobiony niezliczoną ilością medali.

W tym czasie przyłączył się do nas Daluge, prezydent policji Prus. Wyśliszliśmy razem. W samochodzie dopiero opisał nam swoje wrażenia. Daluge był człowiekiem, który zawsze potrafił się przystosować do ludzi i chwili. Opowiadał nam barwnie o buntach, powstaniach, zboczeniach filarów partyjnych, oszustwach i nowym wielkim człowieku, zwanym nowoczesnym Sherlockiem Holmesem — Himmlerze. „Zawsze mówięm, że Himmler to wielki człowiek — twierdził z zapałem, zapominając o tym, że nie tak dawno opisywał Himmlera jako czarcie dziecko, gdyż Himmler starał się go wysadzić z siódła. Rozpływał się wprost w opowiadaniach fantastycznych przygotowań. Jego zdaniem gestapo organizuje wspaniałe wpadki dla niewygodnych sobie ludzi. Nie potrzeba przy tym zupełnie wymieniać nazwisk, numery 3, 14, 22, 28 rozstrzelać, numery 6, 19, 17, 33 aresztować, numer 18 skończyć a numer 26 zlikwidować w przedziale kolejowym.

Potężna manifestacja Polaków-autochtonów Pomorza Zachod.

SZCZECIN (Em). W dniach 21 i 22 bm. odbył się kongres Polaków autochtonów Pomorza Zachodniego, na który przybyły liczne delegacje z całego Pomorza. Grupy Kaszubów w barwnych strojach regionalnych udały się do gmachu Województwa, gdzie w sali obrad odbyło się otwarcie Zjazdu, którego dokonał długoletni działacz Zw. Polaków w Niemczech, prezes PZZ p. Michał Kmiecik. Do prezydium powołano działacza ruchu polskiego na Warmii p. Baczewskiego, dyr. Biura Prezydzialnego Rady Ministrów p. J. Żuniaka, dyr. Dep. Min. Ziemi Odzyskanych p. W. Jaśkiewicz, woj. szczecińskiego p. L. Borkowicza oraz przedstawicieli wojska, społeczeństwa i zasłużonych działaczy Zw. Polaków w Niemczech.

Po przemówieniu woj. Borkowicza zabrał głos dyr. J. Żuniak dając w swoim przemówieniu wyraz zaufaniu, z jakim rząd odnosi się do ludności autochtonicznej Pomorza Zachodniego i wskazał rolę, jaką ludność ta odegrać musi w scementowaniu Ziemi Odzyskanych z Macierzą. Następnie przemawiali dyr. Dep. Jaś-

kiewicz, w imieniu wojska mjr. Romanowski, imieniem partii politycznych p. Goszczyński, imieniem miasta p. Kotowski. Największy entuzjazm wywołało przemówienie przedstawiciela wojska, wygłoszone w gwarze kaszubskiej.

W powziętej rezolucji autochtoni przyrzekają pracować dalej dla Ojczyzny, domagając się jednak większego udziału w Krajowej i terenowych Radach Narodowych oraz administracji państwowej i samorządowej, rozszerzenia pomocy finansowej dla ziem nadodrzańskich i nadbałtyckich i utrzymania trwałego sojuszu z narodem Zw. Radzieckiego.

Na Zamku Piastowskim wicewoj. Thomas dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci śp. ks. dr. B. Domańskiego.

Drugiego dnia uroczystości rozpoczęto mszą św. połową na Jasnych Błoniach, po czym nastąpiło poświęcenie wieńców dożynkowych, które wręczył woj. Borkowiczowi. Defiladą zakończono uroczystości przedpołudniowe.

Po południu urządzono igrzyska sportowe.

Drugi wielki zjazd autochtonów w Babimoście

POZNAŃ (tel. wł.). W dniach 5 i 6 października br. odbędzie się w Babimostku pow. Wolsztyn drugi z kolei wielki zjazd autochtonów Ziemi Lubuskiej oraz członków b. Związku Polaków i innych organizacji polskich w Niemczech, zamieszkałych obecnie na terenie województwa poznańskiego.

Na program zjazdu złożą się m.

in. przemówienie przedstawiciela b. Związku Polaków w Niemczech, referat przedstawiciela Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, uchwalenie rezolucji, defilada na rynku i akademii z okazji 25-lecia Polskiego Związku Zachodniego.

Poza tym przewidziane jest specjalne przedstawienie w wykonaniu zespołów regionalnych.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci ukochanego syna i brata naszego ś. p.

Jerzego Negowskiego

odbędzie się msza św. za spókoj jego świetlanej duszy, dnia 27 września o godz. 8 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy, na którą zapraszają kolegów i przyjaciół

Rodzice i siostra

Mały felieton

Ucieczka przed duchem

TORUŃ, we wrześniu. Wieczorem, przy blasku latarni, minął mnie cień wystraszonego człowieka. Przesunął się koło mnie jak duch i też jak duch skrył się w cieniu ulicy.

— Ależ to on, mój staruszek — pomyślałem — więc na pięcie zawróciłem, dogoniłem go i osadziłem na miejscu pytaniami:

— Co się stało, dlaczego pan taki wylekniony, przed kim pan tak ucieka i dlaczego czyni to pan tak cicho, jak nieprzymierzając jakiś zły duch?

— Kto z kim przestaje, takim się staje — odrzekł — ściskając mocno dłoń. Wracam właśnie z Rynku Staromiejskiego, gdzie osobiście obcowalem z duchem przeszłości miasta.

— No i?

— Wylekniony uciekam teraz do domu.

— Czy ten duch rzeczywiście był taki straszny i naprawdę wystraszony z rynku wszystkich obywateli? — spytałem.

Fuehrer jest największym geniuszem świata. Ostatniej nocy przyjechał z Godelsberg do Wiessee, ażeby wyciągnąć rebeliantów z łożek. Po powrocie do Monachium aresztował osobiście kilku SA-manów, a teraz jest znowu w szarym domu i urzę-

— Nawet nie wiem — odrzekł po chwili — bo go nie widziałem, a tylko słyszałem.

— I co mówił?

— Też nie wiem, bo raczej charczał niż mówił, bo raczej straszyl swoim głosem. Ale nawet mu się nie dziwiłem, bo zdaje się, że był to na świecie pierwszy duch, który przemówił do obywateli przez mikrofon. Miał więc tremę, no i nie udało mu się. A poza tym, to już taki niepomysłny rok na mowy; wszystkie źle wypadają i to nie tylko naszych duchów, ale też i tych zagranicznych, co straszą świat mowami w różnych Stuttgartach, czy Zurychach.

— Więc jeżeli nie rozumiał go pan, to nie trzeba było uciekać!

— Ja też nie przed nim, a przed zimnem uciekałem — zdradził się w końcu — a uciekałem cicho, jak duch, bo w tych płótniakach o gumowych podeszwach głośniej uciekać nie można. W ogóle — załził się — nie ma u nas jeszcze równości demokratycznej. Jednemu obywatelowi

duje. Sepp Dietrich ma poruczone wykonanie egzekucji, jakie mają być przeprowadzone w Stadelheim. Daluge rozpamiętywując owe dni wyjaśnił nawet, że Hitler sam dawał rozkazy wykonawcom wyroku: ładu, broń, cel, pall!”

Na widowni międzynarodowej

Tragedia bezdomnych

Brak mieszkań w Europie powojennej przybiera katastrofalne rozmiary. Ostatnio głośna była w całym świecie akcja zajmowania przez bezdomnych Londynu prywatnych wolnych mieszkań. Akcja ta sprawiła wiele kłopotu rządowi brytyjskiemu mimo, że w Anglii budownictwo mieszkaniowe pracuje sprężysto. Od chwili zakończenia wojny wybudowano około 17.000 domów, a 116.000 jest w budowie. Poza tym wybudowano 35.000 domów prowizorycznych, a 23.000 takich domów stawia się obecnie.

Wielka Brytania nie jest jedynym krajem, borykającym się z tym zagadnieniem. Wszystkie państwa uznały konieczność międzynarodowej współpracy na polu budownictwa mieszkaniowego. Stworzona przez ONZ podkomisja dla badania zniszczeń wojennych, po zwiedzeniu krajów najbardziej dotkniętych wojną, postanowiła zalecić Radzie Gospodarczo-Społecznej powołanie do życia międzynarodowej organizacji budowlanej. Projekt ten ma być przedyskutowany na najbliższej sesji Rady Gospodarczo-Społecznej.

Tymczasem jednak kraje zniszczone wojną polegać muszą na swych własnych zasobach i własnej inicjatywie.

We Francji problem mieszkaniowy jest wyjątkowo trudny. Po pierwszej wojnie światowej niewiele się tam robiło w tym kierunku. Francja budowała rocznie około 300.000 mieszkań, czyli znacznie mniej, niż wymagało zaspokojenie potrzeb w tym względzie dla półtora miliona ludności. Trudności budowlane Francji powoduje w pierwszym rzędzie brak węgla dla przemysłu budowlanego i brak rąk do pracy. Państwo rozporządza zaledwie 600.000 robotników budowlanych, podczas gdy potrzeba ich co najmniej 2 miliony. Potrafiono jednak w pewien sposób zaradzić temu, wciągając do pracy przy budowie mieszkań młodzież akademicką. Studenci przystąpili energicznie i tłumnie do pracy i obecnie stosunek ich do robotników zawodowych wynosi 5:3, czyli 5 studentów na 3 murarzy. W Hawrze zorganizowano produkcję cegły i wybudowano szereg domów,

które inaczej pozostałyby na papierze.

Polska znalazła się w obliczu niewiarygodnych zniszczeń i zdawałoby się, że stanęła wobec problemu nie do rozwiązania. Mimo jednak szczupłych środków i ogromu zadań, stojących przed rządem i społeczeństwem, w dziedzinie przemysłu budowlanego osiągnięto poważne wyniki. Na terenie kraju pracuje już 11 cementowni, jakkolwiek produkcja ich nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego. W Warszawie oddano do dyspozycji mieszkańców 100.000 izb, a w ciągu bieżącego roku przybędzie ich jeszcze około 30.000. W Poznaniu i szeregu miast w rejonie górzczkwa praca przy remontowaniu i budowie nowych domów.

W Jugosławii zniszczeniu uległo 20% zabudowań mieszkaniowych, a 3 i pół miliona mieszkańców znalazło się bez dachu nad głową. W Bośni i Hercegowinie na 13.000 domów zbudowano dopiero 2.000, a 7.000 jest w budowie. Wiele wsi w Serbii zdołało się już odbudować.

Grecja jest całkowicie zależna od pomocy z zewnątrz, gdyż przemysł budowlany nie przejawia tam zbyt wielkiej działalności.

Również nie rozwiązano dotychczas problemu mieszkań we Włoszech. Budownictwo mieszkaniowe w tym kraju korzysta z pomocy UNRRA i rządu. Do końca roku projektuje się wybudowanie 2.000 nowych i wyremontowanie 20.000 uszkodzonych domów. Na prace te prelinuje się 1 miliard lirów, głównie na zabudowanie zniszczonych terenów Toskanii.

Najtrudniejszym do rozwiązania we Włoszech jest problem zabudowy wsi. Już w r. 1931 wykazano, że akcja budowlana winna się rozwijać przede wszystkim na wsł. Akcja ta jednak dotąd nie została podjęta i, jak dotąd, ćwierć miliona mieszkań chłopskich, to lepianki z gliny i liści.

Rządy państw rozumieją potrzebę wygodnych mieszkań dla szerokiej rzeszy ludności i intensywnie pracują nad najszybszym i najlepszym rozwiązaniem tego tak ważnego, a zarazem tak trudnego zagadnienia. (ms)

zapałali tam na rynku od razu dwa piecyki gazowe z monogramami, by mu było ciepło, a inni marzli. Ale i tak dostuchałem tych jego charczących do końca i nie żałuję tego, bo gdy skończył te swoje oficjalne żale, to zaczął wtedy, tak nieoficjalnie, mruzczeć sobie pod nosem i wtedy to kilka z tych zdań zrozumiałem.

— I co mrucał? O co mu chodziło?

— A no, musiał to być jakiś porządny duch, bo narzekał. Naprzód nie podobało mu się to, że go wywołano jakąś nową metodą — bez stolika — a po wtóre — mrucał — inne duchy zaprasza się na seanse do salonów, a jego... na ulicę. Chciałem mu wytłumaczyć, że w naszym urzędzie mieszkaniowym wisi przeciw ogłoszenie, że wolnych salonów nie ma, ale że to był jakiś duch niewidoczny, więc dałem spokój.

— I o czym jeszcze mówił?

— A mrucał jeszcze, że każdy duch lubi atmosferę dymu tytoniowego, bo ma się wtedy na czym unosić, a tu, na rynku, tej atmosfery nie było i przez to miał bardzo ciężkie warunki pracy.

— To trzeba było zapalić papierosa i zrobić mu tę atmosferę.

— Kiedy właśnie papierosa nie miałem.

— Jaka szkoda — zmartwiłem się — ale dam panu za to zaraz swój znaczek na „Bałtyki”, bo sam nie mam ich za co wykupić, to jutro już będzie miał pan co palić!

Myslałem że się ucieszy, ale on mi za ten znaczek podziękował i oświadczył, że może mi i swój odstąpić, bo również nie ma za co tych papierosów wykupić. — Teraz zrozumiałem,

że pewnie w Toruniu musi być takich obywateli, jak my, więcej, więc nie dziwnego, że seans się nie udał i że duch mrucał niezadowolony.

— Pierwszy raz i to od pana, słydszę o duchu-malkontencie — powiedziałem starszkowi — ale on wytłumaczył mi, że nawet trudno wymagać, by duch przeszłości tak łatwo mógł się pogodzić z teraźniejszością.

— Zaprosili przeszłość — dowiedział — a zamknęli na kłódkę bezkę zrzeczenia browarów i na sucho kazali temu biednemu duchowi przemawiać. Albo pierniki toruńskie, dawniej się je jadło, a dzisiaj, używa się do ozdoby wystaw, do budowy herbów wystawowych, do pobudzenia i rozwoju marzeń i fantazji wygłodzonego toruńskiego świata dziecięcego — i to wszystko ma się temu duchowi przeszłości podobać, jemu, który dawniej te dzieci obsypywał słodyczkami?

— No ale chodzi też jeszcze wiele toruńskich pierników po ulicy, tak jak dawniej w przeszłości — takie pierniki na emeryturze.

— Nie, proszę pana — zaprzeczył — ci już nie chodzą, a włóczą tylko i to ledwie włóczą, nogami. Dać takiemu piernikowi pięćset złotych emerytury na miesiąc i wymagać od niego by chodził, to naprawdę drwiny — nie dziwota więc, że duch przeszłości był bardzo niezadowolony i że mocno na to wszystko mrucał. A że ktoś niezadowolony może łatwo wpaść w złość, więc już się pan chyba nie dziwi, że chyliłem z tego rynku uciekałem.

— Nie, po tym wyjaśnieniu już się nie dziwiłem.

Tadeusz Szwece

Kto obuwie szanuje, 5904
Ten pastę „Bałtyk kupuje”!

WYTWÓRNIA CHEMICZNA
„BAŁTYK”
R. Downar-Zapolski i Syn
Bydgoszcz, ul. Grodzka 4, tel. 37-13
Zamiejszym za zaliczeniem

Maszynistki

młodszej, biegłej poszukuje poważna instytucja bankowa w Bydgoszczy. Oferty prosimy składać w Administracji IKP pod nr „1302”.

Żwoniczka Sól od chorób uwalnia. S. LERO E skutecznie leczy

ŻWONICZKA SÓL JODOWO-BROMOWA — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Kalendarzyk

Środa, 25 września.
Katolicki: Kleofasa.
Słowiański: Włodzisława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* **Komisariat III ci ORMO** zbiórka dziś w środę, ul. Toruńska 19, skąd wymarsz na plac ćwiczeń, w razie niepogody wykład na świetlicy. Kier. Kom. Zym. Żurawski.

* **Zarząd Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej** zwołuje do Bydgoszczy w dniu 29 bm. zjazd Wojewódzkiej Chłopów nadzielonych ziemią z Reformy Rolnej Początek o godz. 11. Zjazd ma na celu uczczenie drugiej rocznicy wydania dekretu o Reformie Rolnej, której utrwalenie i wprowadzenie w życie przejął na siebie Związek Samopomocy Chłopskiej.

Dziś Środa Literacka

Klub Literacko-Artystyczny przystąpił znowu do organizowania popularnych już na terenie Bydgoszczy wieczorów — tzw. śród literackich. Pierwsza w bieżącym sezonie środa — a trzydziesta ósma w ogólnym rachunku — przewiduje nadzwyczajną ciekawą prelekcję znanego teatrologa Wilama Horzycy — dyrektora Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu.

Odczyt ten zatytułowany „Rodowód teatru polskiego”, który odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki jutro o godz. 19 zainteresuje niewątpliwie wszystkich tutejszych miłośników literatury i teatru, zobrazuje bowiem całokształt zagadnień teatralnych i historię naszego teatru, a więc sprawy, z którymi powinien się zapoznać każdy konsument sztuki.

Bilety w cenie 20 zł (zniżkowe dla nauczycieli wojskowych, członków Klubu i młodzieży szkolnej 10 zł) do nabycia już od dnia dzisiejszego przy kasie w Pomorskim Domu Sztuki.

Damy i Huzary

Otwarcie nowego sezonu teatralnego 1946/47 nastąpi w piątek, 27 bm. Wystawiona zostanie doskonała komedia A. Fredry pt. „Damy i huzary” w opracowaniu reżyserskim T. Muskata oraz dekoracyjno-kostiumowym prof. L. Torwira. Ilustracje muzyczna prof. St. Dzięgielewskiego. Udział biorą: Byrzyńska, Cichoracki, Dowgird, Krzywicka, Kuźmiński, Lochman, Łuczak, Masłowska, Laskowska, Nowosad, Roslan, Strożyńska, Weilandówna i Wielicz.

Z APROWIZACJI

Wydz. Aprop. i Handlu m. Bydg. podaje do wiadomości, że w myśl zarządzenia Mjn. Aprop. i Handlu przyznano karty zaopatrzenia I kat. prac. dla żon osób pełniących czynną służbę wojskową (zarówno zawodową jak i z poboru). Pozostałym członkom rodzin tych osób przysługują karty kat. IR o ile odpowiadają przepisom instrukcji z dnia 22. 5. 1946 r. W związku z tym Wydział Aprop. zarządził zamianę kart zaopatrzenia IR na I prac. za październik. Przy zamianie należy zwrócić kartę IR i przedłożyć wykazy mieszkanców względnie pracowników. Jednocześnie nadmienia się, że karty zaopatrzenia nie przysługują rodzinie wojskowego, gdy sam wojskowy, czy członkowie jego rodziny, którzy mieliby karty otrzymał, są posiadaczami gospodarstwa rolnego o powierzchni ponad 2 ha lub przedsiębiorstwa przemysłowego rzemieślniczego albo handlu.

Wydz. Aprop. i Handlu m. Bydg. komunikuje, iż we wszystkich sklepach spoż. można nabyć na karty I kat. prac. z września br. na odcinek 40 po 1 szpulce nici 4 500 jardów, w cenie 11 zł za szpulkę.

Z notatnika reportera

Nieszczęśliwy wypadek (stk). Roman Skopowski, lat 9, uczeń szkoły powszechnej przy ul. Władysława Bezy dostał się na ul. Ujejskiego pod koła wozu Chłopiec doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń.

Zatrucie (stk). Wojciech Rauhut zamieszkały przy Al. 1 Maja 46 zatruił się spożywanym mięsem. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Kto ponosi winę za śmierć dwóch robotników

podczas katastrofy budowlanej w dniu 6 lutego 1946 na Starym Rynku. Rozprawa przerwana do dnia 7 października

BYDGOSZCZ (re). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy rozpoczął rozpoznawanie sprawy budowlanej Niestravskiego Leona, technika Misterka H. i konwojenta „Społem” Wasilewskiego Mariana, oskarżonych o njeumyślne spowodowanie w dniu 6 lutego br. śmierci Leona Sakjewicza i Józefa Zięglera oraz uszkodzeń cieleśnych u innych robotników zajętych rozbórką budynku na Starym Rynku. Oskarżeni zaniedbali wydania właściwych zarządzeń ochronnych, w następstwie czego walący się mur przyniósł robotników i spowodował śmierć dwóch osób.

Oskarżony Niestravski w początkach 1946 r. był zastępcą kierownika Spółdz. Budowl. „Praca” i miał, jak również Misterek — kwalifikacje budowlane, podczas gdy Wasilewski był podmajstrzem murarskim wspomnianej spółdzielni.

Na mocy umowy, Spółdzielnia „Praca” zobowiązała się do dokonania rozbioru murów spalonego domu na Starym Rynku. Niestravski wysłał w tym celu kolumnę robotczą, której kierownictwo miał objąć polier Goni, jednak z powodu wysłania go do innej pracy, techniczny nadzór nad rozbórką objął wspomniany wyżej technik budowlany, który ograniczył się w zakresie dyrektyw techn. do wydania polecenia, nakazującego obalenie murów przy pomocy lin. Właściwe kierownictwo pracy objął Wasilewski. Oskarżony Niestravski zatem nie był na miejscu pracy, jak również przyznał się on, iż Spółdzielnia do chwili wypadku nie zgłosiła odpowiedzialnego kierownika robót. Oskarżony Misterek przyjmując polecenie od Niestravskiego wydał konkretne dyspozycje odnośnie sposobu podejścia do zadania i po wydaniu ich opuścił miejsce pracy bez zawiado-

mienia o tym Niestravskiego. Na miejscu pracy pozostał jako kierownik Wasilewski, który nie posiadał odpowiednich kwalifikacji fachowych. Na polecenie Wasilewskiego ośmiu robotników weszło na mur opierający się na dwóch ścianach na wysokości około czterech metrów nad ziemią i zaczęło uderzeniami rozważać mur opierający się na suficie, na którym sami stali. Gdy w następstwie uderzeń mur runął, runął również i sufit, na którym stali robotnicy, powodując śmierć dwóch osób i uszkodzenie ciała u pozostałych. Oskarżony Niestravski winien był jako faktyczny kierownik przedsiębiorstwa zgłosić w Miejskim Urzędzie Budowlanym nazwisko odpowiedzial-

nej osoby i opracować szczegółowy plan rozbioru gwarantujący całkowite bezpieczeństwo robotników. Oskarżony Misterek tłumacząc się, że w tym właśnie czasie odbywał urlop opuścił miejsce pracy po wydaniu zarządzeń.

Wasilewski nie mając wymaganych kwalifikacji nie posiadał prawa nadzorowania i kierowania pracami, związanymi z rozbórką domu i wydania polecenia wejścia na występ, opierający się jedynie na dwóch ścianach oraz wydania zarządzenia, by robotnicy uderzeniami spowodowali runięcie ściany.

Po pierwszym dniu rozprawy, Sąd zarządził przerwę do 7 października br. w celu powołania biegłego.

Ujęcie trójki włamywaczy

BYDGOSZCZ (stk). Kronijkę milicyjne w Bydgoszczy zanotowały ostatnio kilka włamań do mieszkań prywatnych. W jednym wypadku władze MO dzięki energicznie przeprowadzonej akcji śledczej ujęły złoczyńców, którzy dokonali włamania do mieszkania Bolesława Jaworskiego, zam. przy ul. Dworcowej 14/2 skąd zabrali 5 futer, 3 płaszcze, 1 palto zimowe męskie, 3 marynarki męskie, radio i inne przedmioty na ogólną sumę 5.100 zł według cen z 1939 r. Jak się okazało włamania tego dokonali: Sobek Bernard (ul. Śląska 32), Sobek Anna żona Bernarda i Edward Józef (zam. pod Warszawą). Wszyscy troje zostali ujęci.

Stanisław Fiksa, zam. przy ul. Sułkowskiego 32/1 zgłosił MO, że w nocy 22 bm. nieznanymi sprawcy dokonali włamania do sklepu, skąd zabrali 70 tabliczek czekolady i 8.000 zł. Dnia 23 bm. w mieszkaniu Wło-

dzimierza Glockiego przy ul. Marcinkowskiego 11/9 dokonano kradzieży z włamaniem. P. Glockiemu zabrano 2 futra i znaczną ilość garderoby na ogólną sumę 10 tys. zł przedwoj.

We wszystkich powyższych sprawach dochodzenia prowadzi MO.

Zwłoki żołnierza wydobyto z kanału

BYDGOSZCZ (ea). W ub. wtorek w godzinach popołudniowych z Kanału Bydgoskiego w okolicy ul. św. Trójcy wydobyto zwłoki żołnierza polskiego, które prawdopodobnie kilka dni spoczywały w wodzie. Zwłoki topielca zostały zidentyfikowane.

Kompetentne władze prowadzą śledztwo w celu wyjaśnienia przyczyn śmierci żołnierza i ustalenia czy zachodzi tutaj wypadek samobójstwa, zabójstwa czy też wypadek śmierci skutkiem lekkomyślności.

Kradzieże

BYDGOSZCZ (stk). W dniu 21 bm. nieznanymi złoczyńcy dokonali kradzieży w dwóch punktach miasta. Niej. Wincenty Kaźmierczak zam. przy ul. Fordońskiej zgłosił do MO, że został mu skradziony z domu zegarek męski oraz, że po wyjściu z lokalu napadł go nieznamy osobnik, który go pobił i zabrał mu teczkę skórzaną. Drugą kradzież zgłosił administrator Szpitala Zakaźnego przy ul. Seminaryjnej 43/8, gdzie w nocy nieznanymi złodziejami odkryli od wozu dezynfekcyjnego dwa koła gumowe. W obu sprawach energiczne śledztwo prowadzi MO.

Abonacie IKP

Aby zaspokoić głód mieszkaniowy...

BYDGOSZCZ (x). W dniu 24 bm. odbyło się w gmachu Wojewódzkim zebranie zwołane przez Komitet Organizacyjny celem stworzenia Spółdzielni Mieszkaniowej dla ludzi pracujących zawodowo. Zebranie zgawił woj. pan W. Wojewoda, powołując do prezydium wicewoj. Jakubowicza, przedstawiciela BGK Sapetę, nacz. Wojciechowskiego, przedst. ZZ Derezińskiego wiceprez. Stycznia i innych.

Katastrofalną sytuację mieszkaniową naszego miasta omówił p. Adamowicz, sprawy wybrania odpowiedniego terenu omówił p. Staszak, jako reprezentant Zarządu Miejsk. Następnie odczytano statut, który obo-

wiązuje stworzoną w Warszawie Spółdzielnię Mieszkaniową. W trakcie omawiania poszczególnych punktów statutu, postanowiono nazwać spółdzielnię „Pomorską Spółdzielnią Mieszkaniową”, której terenem działania będzie całe województwo Pomorskie, a siedzibą Bydgoszcz. Wpisowe ustalono na 100 zł, udział na 1.000 zł. Pość członków Rady Nadzorczej ustalono na 15, a Zarząd składać się będzie z 5 członków.

Szczegółowe sprawozdanie z zebrania, na którym omówiono wszystkie sprawy dot. stworzenia tej Spółdzielni podamy w następnym numerze naszego pisma.

W czwartek Sąd ogłosi wyrok w procesie członków sztabu pom. WIN

BYDGOSZCZ (re). Zeznania ostatnich oskarżonych i przemówienia stron zakończyły przewód sądowy nielegalnej organizacji WIN na Pomorzu.

Oskarżony Burdziąg wyjaśnił, iż zgodził się na drukowanie ulotek w przekonaniu, iż jest to materiał dla PSL. Po ostatniej serii wypuszczonej w marcu br. dostał on za pracę 60.000 zł, a Zatorski i Masow 30.000 zł. Zmusiły ich do tego złe warunki materialne. Z kolei zeznawał Zatorski i Masow. Zeznania ich nie nowego do sprawy nie wniosły. Dyr. drukarni Kabat przyznał się, iż sprzedał zyskiem Burdziągowi belę papieru, o ulotkach jednak nic nie wiedział. Oskarżona Janicka zeznała, iż kilka

razy odbierała od Zatorskiego paczki, jednak nie wiedziała co w nich się znajdowało. To samo mniej więcej zeznała oskarżona Tachelska. Do przynależności organizacyjnej nie przyznała się. Nie przyznał się również do winy Buczański, który oświadczył, iż do WIN, mimo propozycji ze strony Jarockiego nie należał. Na zebraniach organizacji znalazł się przypadkowo. Ostatni z oskarżonych Lepionko oświadczył, że tylko jeden raz przyniósł paczkę do Wali, nie znając jej zawartości. Po przesłuchaniu świadków, Sąd zamknął przewód sądowy i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu.

Prokurator w swojej mowie domagał się surowego ukarania oskarżo-

nych, których wina została całkowicie udowodniona. Sztab pomorski WIN miał na celu obalenie ustroju demokratycznego Polski Odrodzonej. Wszyscy oskarżeni działali w zmyśle i byli zaprzysiężeni. Prokurator domagał się szczególnie surowej kary dla Obniskiego i Jarockiego.

Następnie głos zabrało pięciu obrońców oskarżonych i sami oskarżeni, którzy w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie, bądź też o łagodny wymiar kary.

Wyrok w tej sprawie zostanie ogłoszony w czwartek o godz. 9-tej.

Ambulatorium izba chorych i przedszkole PCK w Ślesinie

BYDGOSZCZ. Dzięki niezmorowanej pracy Zarz. Koła PCK w Ślesinie (pow Bydgoszcz) z przewodn. p. Piótnową na czele, prowadzone jest tam stałe ambulatorium i izba chorych. Nad placówkami tymi ofiarnie czuwa dr Tarkiewicz.

Z dniem 15 sierpnia w Ślesinie otwarte zostało również przedszkole PCK, do którego uczęszcza 24 dzieci, którym wytrwale i pożytecznie opiekuje się przedszkolanka p. Kowalska.

Oddział PCK w Bydgoszczy przyczynił dla dzieci tego przedszkola odpowiednią ilość puszek mleka skondensowanego i mydła toaletowego. Przeprowadzona z ramienia Inspektoratu Szkolnego i Lekarza Oddziału PCK inspekcja wypadła dodatnio.

Mistrzostwa pomorskiej MO

BYDGOSZCZ (J). W dniach od 20 do 22 bm. odbyły się w Bydgoszczy mistrzostwa wojewódzkie MO okręgu pomorskiego w lekkiej atletyce, piłce nożnej oraz strzelaniu. Igrzyska te stanowiły równocześnie eliminacje przed ogólnopolskimi mistrzostwami milicjantów, które odbędą się w dn. od 28 bm. do 6 października w Warszawie.

Wyniki bydgoskiej imprezy są następujące: piłka nożna: Grudziądz — Włocławek 10:1, Bydgoszcz — Inowrocław 13:2; Grudziądz — Inowrocław 18:0; Bydgoszcz — Włocławek 8:1; Inowrocław — Włocławek 3:0 w. o. Bydgoszcz — Grudziądz 3:0 w. o. (Spotkanie towarzyskie 3:3).

Strzelanie: broń małokalibrowa: 1) Włocławek 265 pkt. 2) Grudziądz 237 pkt. 3) Szubin 234. Pistolet: 1) Inowrocław 43 pkt. 2) Bydgoszcz. 3) Włocławek. Lekkoatletyka: 100 m 1) Zawadzki 12,2 (Bydgoszcz); 200 m 1) Zawadzki (Bydgoszcz) 27,9; 1500 m 1) Kubiak (Toruń) 5,17,2. 3000 m 1) Walczak 11.59.0 (Inowrocław) poza konkursem Kurowski HKS 9,55,3. 4x100: 1) Bydgoszcz 54,0. 2) Chojnice 55,5; skok w dal: Siemiątkowski (Wł) 5,38; skok wzwyż: 1) Siemiątkowski 1,70; kula: 1) Woźniak (Bydgoszcz) 11,29; dysk 1) Kjelich (Bydgoszcz) 30,21; granat: Markowski (Wł) 72,49.

Co gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI
Środa: Roxy, Czwartek: Szesna-stolatka Piątek: premiera: Damy i huzary — Al. Fredry.

POMORSKI DOM SZTUKI
Środa, godz. 19: Wilam Horzycy: Rodowód polskiego teatru. Piątek, godz. 18: Wieczór dyskusyjny dla inteligencji.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)
Otwarte codziennie w godz. od 10 do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda miasta M O 23-47
Pogotowie Ratunkowe 10-00
Straż Pożarna 11-11
Miedzyniastowa 00
Postój taksówek 36-5

DYŻURY APTEK
Pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 24-66; Pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53; Przy Bielawkach, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Sport

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO ZAPASNIKÓW BYDGOSKICH
Ub. niedzielą zapasnicy KS ZWM „Zryw” Bydgoszcz rozegrali rewanżowe spotkanie zapaśnicze z KS „Unia” Swarzędz k. Poznania uzyskując piękny wynik 19:5.

Wyniki w poszczególnych wagach są następujące: musza: Sokołowski (B) po przygniatającej przewadze zwycięża wysoko na punkty Filipowicza; kogucia: Nowakowski (B) przegrywa nieznacznie na punkty z Budzyńskim; piórkowa: Stróżyk (B) w 6,25 min. kładzie na łopatkę Nowaczyka; lekka I: Perski (B) rozkłada na łopatkę w 9,20 min. Helijńskiego; lekka II: Łoboda (B) przegrywa na punkty z Kubićkim; półśrednia: Wierciński (B) kładzie na łopatkę Majchrzaka w 4,25 min; średnia: Czupryński (B) wygrywa w 10,25 min. z Zimnym; półciężka: Szeląg odnosi piękny sukces kładąc Mielnika w 6,25 min. na łopatkę.

Jak wynika z powyższego spotkania bydgoscy zapaśnicy znajdują się w dobrej formie i w przyszłych drużynowych mistrzostwach Polski powinni zająć jedno z czołowych miejsc. Po zakończeniu meczu przy uczynnych oklaskach publiczności mistrz Polski Stróżyk „Zryw” (Bydg.) z Perskim zdemontowali piękną walkę pokazową wolno-amerykańską.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ (a). Odbył się tu wyścig kolarski o mistrzostwo miasta na 100 km na szosie gdańskiej z udziałem zawodników Poznania, Wrocławia, Włocławka i Grudziądza. Mistrzostwo zdobył znany kolarz na terenie Pomorza — M. Riter z KKS Poznań w czasie 3 g. 29,53. Bieg odbył się w złych warunkach atmosferycznych przy silnym boczny wietrze.

Poza tym odbył się drugi bieg na 100 km dla posiadaczy kart wyścigowych. Bieg ten wygrał do brze zapowiadający się zawodnik z KKS „Brda” Bydgoszcz — E. Schmidt z czasem 3 godz. 53,31, jako drugi przybył B. Brzozowski z Kuj. Tow. Kolarzy i Motocyklistów (Włocł.) z czasem 3 godz. 56,49. Trzeci bieg odbył się na dystansie 30 km. Pierwsze miejsce zajął J. Janicki z KS „Sieć” Wrocław w czasie 49 min. 46 sek., drugi P. Puchalski KKS „Brda” Bydg. w czasie 49 min. 34 sek., trzeci Zdz. Głabiszewski, KKS „Wisła” Grudz., czas 49,59.

* INOWROCŁAW (nk). Pierwsze spotkanie nowozorganizowanego zespołu MKS z GKS „Salina” przyniosło zwycięstwo MKS-owi w stos. 6:2.

Na radiowej falie

Czwartek, 26 września 1946 r.
6.00 Program ogólnopolski. 8.30 Program na dzień bieżący. 8.35 Muzyka taneczna. 9.00 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 9.10 Dyktando programu dla radiowców. 11.30 Audycja dla szkół: „Co się dzieje w świecie” oprac. H. Kamiński. 11.45 Muzyka. 11.57 Program ogólnopolski. 14.50 Informacje miejsc. 15.00 Pog. pt. „Toruń — miasto zabytków” opr. dr J. Pucjata-Pawłowska. 15.10 Koncert symf. 15.50 Pogadanka pt. „W piernikowym grodzie” oprac. Z. Kełus-Lipkowska. 16.00 Program ogólnopolski. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą” 22.15 Program ogólnopolski. 23.30 Koncert żyweń. 24.00 Zak. aud.

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA KONFEKCJI

Sp. z o.o. Poznań, ul. Garncarska 9
poleca: płaszcze męskie, dziecięce, kurtki, ubrania męskie, ubranka chłopięce, spodnie, ubrania: skautowskie robocze - dzielone kombinezony
Przyjmujemy zlecenia z materiałów nam powierzonych od wszelkich instytucji i zakładów pracy 1182r

Spodem

Fabryka Cukrów i Czekolady Nr 1 Gdansk-Wrzeszcz
Aleja Grunwaldzka nr 161 telefon 418-29

KUPUJE
oleje, barwniki, kwasek cytrynowy oraz inne surowce
POLECA
cukierki w wielkim wyborze, znanej jakości, po cenach najniższych. 1066

Zaprzysiężony rzeczoznawca dla spraw przemysłu młynarskiego i drzewnego
J. Skrzyżanowski
Poznań 1, Działyńskich 8

Kupię maszyny do nitowania walizek do bigowania (wyginania) na gorąco
WYTWÓRNIA 1288r
ARTYKULÓW PODRÓŻNYCH ZYGMUNT KAROŃ
Łódź, Piotrkowska nr 115

Pierwsza Łódzka FABRYKA ŚWIEC KONRADA ADLERA
Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-91
Poleca świece kościelne, domowe, ozdobne w różnych gatunkach
Świece nagrobkowe
PASTY DO OBUWIA PODŁÓG FARBKI DO BIELIZNY
Prowincja za zaliczeniem 1143r

Kupimy natychmiast większe ilości kredy szlamowanej
Oferty i próby kierować do Pe-Pe-Ge, Polski Przemysł Gumowy S. A. w Grudziądzu. 1290r

Na sezon jesienny poleca nowości
HURTOWNIA KAPELUSZY Bracia Ludwig
Poznań, ul. Paderewskiego 1 I pr., tel. 30-49 1195r

Czytajcie I. K. P.

NAUKA

Udzielam korepetycji - zakres szkoły powszechnej - przygotowuje do gimnazjum. Bydgoszcz, Kościuszki 12, m. 3 wiad. godz. 16-tej do 18-tej. (5914)

Zaawansowana poszukuje nauczyciela(ki) muzyki - fortepian. Nacisk na solfeż, teorię. Oferty IKP, Bydgoszcz, „Muzyka”. (5910)

KUPNO

Dentystyczne artykuły kupuje - sprzedaje „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (566r)

Kasy ogniotrwałe i kasetki żelazne kupimy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Centrala”. (1305r)

Plac willowy Gdyni lub Orłowie kupię. Oferty IKP, Gdynia pod „Plac”. (1318r)

Skład przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica-Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiały fotograficzne, klisze, papiery, filmy. (1303r)

Lampy radiowe różnego typu skupuje R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12. (5884)

Znaczki pocztowe, szczególnie lepsze zbiory i ciałe partie kupujemy stale. Dom Filatelistyczny - Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. (1103r)

Olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA”, Łódź, Napiór-kowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciele: Toruń, Żeglarska 5, m. 4, Poznań, Stolarska 2, m. 2. (1260r)

Filateliści - kupuję znaczki, zbiory, wyjeżdżam na prowincję. R. Ukielski, Warszawa, Grochowska 206. (1105r)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszów i Szali Edward Krysiak, Łódź Piotrkowska 136, tel 137-07

UWAGA!

„Continental Silenta”, maszyny cicho piszące, przebudować można na układ polski jedynie w ZAKŁADZIE REPERACYJNYM MASZYN BIUROWYCH J. Skarbankiewicz w Bydgoszczy, Pomorska 53, tel. 30-15. Dostarczamy na zamówienie pokrowce do maszyn piszących i liczących oraz filce. Zakupujemy maszyny biurowe, do liczenia i powielacze, nawet zniszczone i potłamsane, względnie zamieniamy na sprawnie funkcjonujące. (1185r)

Perfumierom, drogeriom, kupcom branży kosmetycznej, wysyłamy gratis cenniki naszych wyrobów. Laboratorium Chemiczno-Kosmetyczne „SVELTA”, Łódź Pilsudskiego 31. (594r)

Ligninę i papeterię poleca po cenach hurtowych Kazimierz Cianciera i Ska, Gdynia, Abrahama 28. (1090r)

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria” i „Continent”. gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46. (14127r)

Szwalnia bielizny damskiej „Syrenka”, Mirosławy Stawiskiej. Bielizna elegancka i zimowa, Łódź, Al. Kościuszki 93 (przy Bandurskiego). (834r)

Lampy radiowe, nowe, gwarantowane wszystkich typów znajdziesz tylko w firmie „X Muza”, Łódź Piotrkowska 101, tel. 142-59. (1035r)

Tektura i fibra szewska po cenach hurtowych poleca K. Cianciera i Ska, Gdynia, Abrahama 28. (1216r)

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM” Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincja informujemy listownie. (3265r)

SKALE do radiodbiorników różnych typów poleca: KOPIOTECHNIKA, POZNAŃ, ul. Wierzbicice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę typ aparatu oraz wymiar skali. (760r)

Bieliznę damską, pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejski 4. (4695r)

Torby 50 i 100 kilogramowe po cenach hurtowych poleca K. Cianciera i Ska, Gdynia, Abrahama 28. (1218r)

Rybak - sieci - sznury - bawelna - buty gumowe. Gdynia, Świętojańska 47. (1295r)

Sklep 3-ma pokojami i kuchnią w Gdyni w bardzo dobrym położeniu za zwrotem remontu do odstąpienia. Oferty „Pewna Egzystencja”, Gdynia IKP. (1320r)

Maszynę do pisania, walizkową, nową sprzedam Bydgoszcz Paderewskiego 18/3 godz. 17. (1312r)

Akwaria i ryby egzotyczne jak skalary, chińskie welony, górami, barkus sumatranus, ornatus i dużo nowych gatunków, sprzedam tanio oraz przyjmuję wszelkie ptaki i zwierzęta do konserwowania. Dla szkół 50% taniej. Bydgoszcz, Krakowska 17/1. (5913)

Papier pakowy po cenach hurtowych poleca K. Cianciera i Ska, Gdynia, Abrahama 28. (1217r)

PRACA

Technika wzgl. kreślarza przyjmie zaraz Fabryka Gwintowników i Narzędzi „Prototyp”, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 73a. (5922)

Potrzebny od zaraz Laborant-Chemik, obeznany z produkcją farb. Podania z życzysem i odpisami świadectw skierować do Fabryki Farb Graficznych „Atra”, PZP w Toruniu, ul. Chrobrego 59/63. (1306r)

10 stolarzy i 5 polierów przyjmujemy natychmiast. Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych, Bydgoszcz, Podolska 5. (1300r)

KONKURS

Urząd Wojewódzki Gdański Wydział Zdrowia ogłasza konkurs na stanowisko lekarza dentystry dla „Ruchomej Przychodni Dentystrycznej” dla dzieci szkolnych wsi Województwa Gdańskiego:

- I. Warunki: 1. Własnoręczny życiorys. 2. Dyplom i prawo wykonywania praktyki lekarsko-dentystrycznej w Państwie Polskim (w uwierzytelnionych odpisach). 3. Obywatelstwo polskie. 4. Nieprzekroczony 45 rok życia. II. Warunki pracy: 1. 5 godzin pracy dziennie. 2. Praktyka prywatna poza godzinami, za wynagrodzeniem wg cennika. III. Wynagrodzenie: 1. Zł 3.000 za godzinę miesięcznie. 2. Pełne diety. 3. Remuneration. IV. Termin składania należyć udokumentowanych podań do Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego do dnia 1 października 1946 r. Lokomocja samochodowa zapewniona. (1307r)

Wytwórnia eleganckiej galanterii skórzanej A. Pieprzik, Poznań, Podgórna 6 telefon 51-29
poleca: najnowsze modele torebek damskich, portfele, teki, walizy oraz wszelkie wyroby skórzane

Każda z zaradnych gospodyń wówczas jest szczęśliwa, Gdy ma zawsze pod ręką Proszek

„Babka” do pieczywa
W. KASPRZYK, Poznań, Różana 12 telefon 26-60 1180r

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi, Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę: 494 wózków fabrykacyjnych, różnych konstrukcji. Blizsze szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w Monitorze Polskim Nr 90 z dn. 16 września 1946 r. (1257r)

Maszynistki biegłej, najchętniej ze znajomością branży elektrotechnicznej poszukuje firma prywatna we Wrzeszczu. Ste-nografia pożądana. Oferty pod „5555”. Biuro ogłoszeń „Wspólnota”, Sopot, Grunwaldzka 36a. (1308r)

Organista z dobrym głosem na wieś potrzebny. Warunki na miejscu. Morze, p. Kaczory. (5917)

Chłopiec inteligentny do ekspediowania i posyłek potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 42 skąd. (5916)

„Rutynowana skrzypaczka” wolna do zespołu. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „Skrzypaczka”. (5924)

Samodzielna gospośka może się zgłosić. Referencje konieczne, warunki dobre. Łódź, Pełudniowa 6, m. 6 Majewicz. (1196r)

Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego Delegatura w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 49 dla swych zakładów przemysłowych w Bydgoszczy poszukuje: tokarzy, narzędziarzy, ślusarzy maszynowych, przyuczonych robot, branży metal. Zgłosić się należy: Fabryka W. Millner w Bydgoszczy, ul. Mazowiecka 29. (5921)

Księgowy poszukuje pracy. Księgowość włoska, amerykańska. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Toruń „18”. (1245r)

Operatora oraz laboranta(ke), pierwszorzędną siłę, poszukuje natychmiast. Foto Pro arte, Wrocław, Świdnicka 54. (1179)

RÓŻNE

Wróżka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografii osób z gimnionych, udziela porad Gdynia, Świętojańska 139, blok 2, m. 51. (1318r)

Sklep duży, 2 wystawy posiadają w Gdyni oczekuje propozycji. Oferty IKP, Gdynia „Duży”. (1319r)

Teplenie pluskiew gazem przeprowadza Fa Gaz, Bydgoszcz, Podgórna 1. (5911)

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 zł. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. (4337r)

POSZUKIWANIA

Narkiewicz Henryka z Wilna, który był wywieziony do Niemiec poszukuje siostra: Szczecinek, ul. Wieniczna 32 Jaczewicz. (5923)

Gdzie jest Ignacy Swinder, niedawno przybyły z Anglii. Proszę powiadomić za wynagrodzeniem siostrę Leokadię Swinder, Gdynia, Morska 79. (1265r)

Antoni Wiliczko poszukuje córki Reginy. Wiadomość kierować Słupsk, Szpitalna 18/3. (1170r)

Poszukuję Marię Skaskiewicz, Franciszka Ganczarka. Wiadomość kierować Stanisława Waszkiewicz Słupsk, Teotylna 22/4. (1170r)

Leontyna Archelaus proszona o wiadomości dla Dzidki. Poznań, Wrocławska 5/6, Srokowa. (1275r)

Anna Ruchitnicka poszukuje synów Aleksandra i Benedykta z Wilna. Gdańsk-Siedlice, ul. Malczewskiego 71. (1284r)

Zofia Tuczyńska z Wilna poszukuje syna Wacława Tuczyńskiego. Wiadomość kierować Sopot, Rackawicka 8. (1283r)

Gryskiewicz Kazimierz z żoną Petronelą zawiadamiają syna Antoniego, córkę Marię oraz zięcia Krzywickiego Antoniego, że obecnie przebywają na Zachodzie obok m. Słupska wieś Małe Garbno. (1274r)

Nr „770” oferta Inowrocław proszę o adres, adres mój wskazać IKP Bydgoszcz. (5925)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam wszelkie dokumenty na nazwisko Józef Nyka, Bydgoszcz, Świętojańska 9/3. (5912)

Humor zagraniczny



Braciszek do siostrzyczki: — Teraz ty pośpij, a ja będę uważał na naszą nianię. (The Humorist, Londyn).

Zarząd Miejski m. Koszalina ogłasza konkurs na następujące posady 1304r

- 1. Fachowca branży drzewnej na stanowisko kierownika tartaku. 2. Mechanika obeznanego z uruchomieniem tartaku i motoru „Diesla”. Uposażenia według umowy. Oferty z wyszczególnieniem kwalifikacji i odbytej praktyki kierować pod adresem Zarząd Miejski Koszalin.

Unieważniam legitymację Polskiej Partii Socjalistycznej wydaną w roku 1905 w Borystawiu, z podpisem sekretarza Józefa Oktawka. Uczciwego znalazcę wynagrodzę: (nowe ubranie i buty z cholewami). Józef Oklejewicz, Inowrocław, Dworcowa 27. (1301r)

ZGUBY

Rękawiczkę skórzaną na prawą rękę zagubiono 19. 9. wieczorem. Proszę o zwrot za wynagr. do IKP, ul. Marszałka Focha 20. (1221r)

POKOJE

Matężństwo spokojne, 13-letnią córką poszukuje pokoju Oliwa-Wrzeszcz Gdańsk bez umeblowania, używalnością kuchni, komore za rok z góry lub koszt remontu zapłaciemy. Oferty pod „6666” Biuro ogłoszeń „Wspólnota”, Sopot, Grunwaldzka 36a. (1309r)

ZAMIANY

2 pokoje, kuchnia, łazienka, zdrowotna dzielnica, Bydgoszcz zamienię na podobne w śródmieściu. Oferty do IKP, Bydgoszcz pod „5920”. (5920)

MATRYMONIALNE

Brunet, lat 40, wysoki, elegancki, stanowisko państwowe, poślubi ładną domatorkę. Zgłoszenia z fotografią IKP, Gdynia „Kierownik”. (1318r)

Doświadczony kupiec, organizator, l. 47, separat, solidny, kulturalny, duże możliwości zarobkowe - szuka wiernej towarzyski życia - bogatej o nieprzeciętnej inteligencji i temperamencie. IKP, Łódź, Piotrkowska 66 „Szczęście tuż”. (1313r)

Rzemieślnik, lat 29, posiadający własny warsztat w Poznaniu ożeni się z panią najchętniej z prowincji. Łaskawe oferty do IKP, Poznań, Działyńskich 8 pod „Rzemieślnik”. (1316r)

Bankowiec, lat 27, kawaler przystojny, pragnie ożenić się. Zgłoszenia panien z fotografią IKP, Gdynia „Urządnik”. (1320r)